SKLEP PRZENIESIONY ZE SZPITALA
SZEROKI ASORTYMENT
ŁĘCZNA, AL. JANA PAWŁA II 101 (PRZY DWORCU PKS)
Orto Wrzos
SKLEP ORTOPEDYCZNY
art. ortopedyczne • rehabilitacyjne • medyczne
PROMOCJA! na fartuchy i obuwie medyczne
TEL: 534 006 536
NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

GAZETA REGIONALNA
POJEZIERZE
łęczyńsko-włodawskie
GAZETA BEZPŁATNA wydawana od 1999 r.
Nr 09 (181) 30.07.2012 - 30.08.2012 ISSN 1507 - 5257 nakł. 12 tys. egzemplarzy

Chil
NOWY Glutoclean
CZYSZCZENIE PIELĘGNACJA OCHRONA
PROMOCJA!! -10% drugi i następny
Łęczna, ul. Pasternik 6
tel. 81-752-30-11

KOMPLEKS MOTORYZACYJNY
NOWOŚĆ! SPAWANIE ALUMINIUM
MYJNIA RĘCZNA
MYCIE SAM. OSOBOWY: 10 ZŁ • KOMPLET: 30 ZŁ
PRANIE TAPICERKI OD 150 ZŁ • POLEROWANIE LAKIERU OD 150 ZŁ
KLIMATYZACJA
NOWOŚĆ! ODGRZYBIANIE ULTRADŹWIĘKIEM!
UZUPEŁNIANIE • ODGRZYBIANIE (OZON) • SERWIS
AUTO SERWIS
Łęczna, ul. Chełmska 17 (WJAZD OD UL. POLNEJ)
tel. 81 476 18 68 kom. 606 255 137

Turysta szuka atrakcji

Powiat łęczyński ma ambicje stania się jednym z ważnych miejsc na turystycznej mapie Polski, sama Łęczna bramą do turystycznego raju. Niestety chociaż mamy czyste powietrze, liczne lasy i atrakcyjne jeziora, a samorząd powiatowy prowadzi szeroką kampanię promocyjną, turystów nie przybywa. Co więcej moim zdaniem dziesięć, piętnaście lat temu było ich więcej. Prosty przykład – w okolicach jeziora Łukcze prosperowało wtedy kilkanaście knajp, dzisiaj ledwie zipie tylko kilka. Każdy z właścicieli mówi właściwie to samo, brakuje klientów.

Dlaczego? Odpowiedź jest prosta. W ciągu dziesięciolecia polski turysta zmienił się diametralnie, nasze Pojezierze niestety nie. Cisza, las, spokój to oferta dla emeryta. Niestety polski emeryt jest biedny. Niemiecki o naszym Pojezierzu nawet nie słyszał, a jeśliby się dowiedział o nim to i tak nie przyjedzie z powodów o których za chwilę.

Współczesny urlopowicz szuka odpoczynku od ciężkiej pracy. Jedni jadą w góry, inni nad morze, kolejni wybierają lasy i jeziora a jeszcze inni chcą podziwiać zabytki. Pojezierze łęczyńsko-włodawskie może im zaoferować czystą

wodę i świeże leśne powietrze. Jednak każdy turysta czy wczasowicz potrzebuje wygodnego miejsca do spania, dobrej kuchni i różnych atrakcji, by urlop nie okazał się po prostu nudny.

Tydzień temu w trakcie weekendu odwiedziłem trzy z położonych blisko Łęcznej jezior: Piaseczno, Łukcze i Krasne. Wnioski nie są zbyt budujące. Najlepiej jest chyba z gastronomią bo restauracji i barów trochę zostało i są zróżnicowanej kategorii cenowej. Nad Łukczem można na przykład zjeść tanie, niewyszukane ale smaczne potrawy w barze „U Kuby" (placki ziemniaczane 6 zł, frytki 4 zł). Kto szuka lepszego wystroju i gotów jest zapłacić więcej może zjeść chociażby w restauracji ośrodka „Raczek", która stoi na plaży j. Łukcze, czy też w „Eskapadzie" położonej strategicznie między jeziorami Łukcze i Rogóźno. Podobnie jest nad pozostałymi jeziorami.

Gorzej już, jeśli chodzi o noclegi. Nad naszymi jeziorami wciąż królują domki kempingowe, pola namiotowe,

dok. na str. 3

AZARAN Usługi budowlane
azaran1@wp.pl
Piaseczno 9
Tel. 515-186-611
Tel. 880-838-266 Tel. 519-192-525
SZAMBA BETONOWE / SZCZELNE I EKOLOGICZNE
ROBOTY ZIEMNE
WYKOPY
PRZYŁĄCZA WODNE I KANALIZACYJNE

Targowy Ludwin

Siedemnaście nowoczesnych targowisk, na których swoje produkty będą mogli sprzedawać rolnicy, powstanie na Lubelszczyźnie w ramach programu „Mój Rynek".

Samorządy otrzymały na ten cel ponad 14,5 mln zł dofinansowania. Na Lubelszczyźnie o dotację wnioskowało 19 samorządów, dwa wnioski odrzucono ze względów formalnych. Spośród tych, które otrzymały dofinansowanie, 10 samorządów chce rozbudować i zmodernizować istniejące targowiska. Nowe targowiska zostaną zbudowane w 7 gminach, w tym w Ludwinie.

- Gmina Ludwin z racji swoich walorów krajobrazowych przez prawie pół roku odwiedzana jest przez licznych turystów, na swoje działki rekreacyjne przyjeżdża też wielu mieszkańców okolicznych miast, głównie z Lublina i Świdnika – mówi wójt gminy Andrzej Chabros. *W naturalny sposób na naszym terenie pojawił się więc handel przydrożny produktami rolnymi sprzedawanymi przez rolników. Handel ten stanowi dla nich nieraz spore uzupełnienie dochodów. Dzięki targowisku skróci się droga od producenta do konsumenta, a sam handel zostanie ucywilizowany. Skorzystać powinni wszyscy. Nabywcy będą mogli kupować produkty zdrowe, świeże i tańsze. Jest to też szansa dla rynku zbytu dla niedużych gospodarstw, producentów produktów regionalnych.*

dok. na str. 2

Transit ze studentami zwiedza Europę

Wyprawa na północ Europy już za nimi. Zwiedzili Skandynawię, odwiedzili św. Mikołaja oglądali świat ze skały Preikestolen. Teraz chwila odpoczynku w Łęcznej i jazda na południe.

Wracamy do projektu BUSiMY czyli studenckiej wyprawy starym Fordem Transitem przez Europę. Udało pokonać się finansowe problemy, wcześniejsze awarie i naprawy samochodów. Teraz wszystko idzie zgodnie z planem.

Studenci BUSiMY bez problemów dotarli z Łęcznej do Świnoujścia skąd promem wyruszyli do Ystad, a stamtąd do stolicy Norwegii Oslo. Drogie ceny w sklepach ich nie wystraszyły, bo mieli ze sobą zapasy jedzenia z Polski.

Kolejnymi postojami na długiej podróżniczej mapie były Preikestolen – ogromna skała, szczyt widokowy z 600 metrową skarpą nad fiordem. Charakterystyczny bus odwiedził też Sylwię – łęczniankę która mieszka w Norwegii.

dok. na str. 3

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW BUDOWLANYCH
Dystrybutor systemów dociepleń:
KOSBUD KNAUF
- koparka 70 zł/h
- docieplenie budynków 70 zł/m² (materiały + robocizna)
- tynki maszynowe 24 zł/m² cena z materiałem
Nadrybie Dwór 38, tel. 509-580-253
Łęczna, ul. Krasnystawska 39 tel. 517 960 656

RAZ-DWA-TRZY EKOLOGICZNA PRALNIA CHEMICZNA
CZYSZCZENIE CHEMICZNE ODBIÓR ZA 24 h
• pranie i maglowanie pościeli
• czyszczenie chemiczne odzieży
• renowacja odzieży skórzanej
• pranie odzieży roboczej
• pranie dywanów
CENTRUM HANDLOWE WAMEX
ŁĘCZNA
Al. Jana Pawła II 99
tel. 81 462-23-18
RAZ-DWA-TRZY... I UPRANE

Rekrutacja na nowy rok szkolny rozpoczęta!
EFFORT szkoła językowa
Zapraszamy na kursy
- ogólne i rozszerzone
- gimnazjalne i maturalne
informacja i zapisy 668-003-205
Łęczna, ul. Bogdanowicza 9
www.effort.com.pl

Droga porozumienia

Do końca września potrwa remont najbardziej zniszczonego odcinka drogi Łuszczów–Kijany długości prawie 3 km. W sezonie urlopowym drogowcy pracują cztery dni w tygodniu, aby w weekendy nie utrudniać turystom dojazdu nad jeziora.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku dwa powiaty: łęczyński i lubelski oraz gminy Wólka i Spiczyn podjęło decyzję o wspólnym finansowaniu remontu jednej z najgorszych dróg w naszym województwie, czyli szosy Łuszczów–Kijany. Inwestycja ma w sumie kosztować ponad 2 mln zł, z czego ponad 650 tys. pochodzić będzie z budżetu centralnego. Powiat lubelski wspólnie z gminą Wólka zadeklarowały 800 tys. zł., powiat łęczyński i gmina Spiczyn 700 tys.

dok. na str. 2

SAMOCHODOWE INSTALACJE GAZOWE
BRC GAS EQUIPMENT
Auto-MiK SERVICE
z gwarancją na 24 m-ce bez limitu kilometrów!
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
ŁĘCZNA, ul. Sportowa 1 ☎ 81 752 33 38, 81 752 28 48

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
RN-PRESS
* foldery promocyjne
* plakaty
* ulotki
* wizytówki
* gazetki informacyjne i reklamowe
* skład i druk:
- książek
- gazet
- albumów
- wydawnictw okazjonalnych
szybkie terminy realizacji
dowolne nakłady
profesjonalne wykonanie
druk cyfrowy i offsetowy
tel. 602 81 18 76
tel. 602 40 65 45

Łęczna ul. Sportowa 1 (budynek AUTO MIK II)
UBEZPIECZENIA
TANIE OC I AC
Sobota: telefonicznie
Czynne: pon-pt: 9-16
tel. 660 012 012
TUW POCZTOWE MTU InterRisk COMPENSA GENERALI BENEFIA AVIVA UNIQA CONCORDIA HDI

KRONIKA ZDARZEŃ

Okradała sklep

25–letnia mieszkanka gm. Niemce ukradła artykuły spożywcze i przemysłowe z jednego ze sklepów w Milejowie. Pokrzywdzeni oszacowali straty na kwotę blisko 1.500 zł. Natomiast towar, który usiłowała ukraść to kwota ponad 900 zł.

Do kradzieży doszło 14 lipca. Pracownicy jednego ze sklepów w Milejowie poinformowali policjantów, że ujęli sprawcę kradzieży. Na miejscu okazało się, że 25–letnia kobieta miała zamiar ukraść artykuły spożywcze i chemiczne. Wcześniej zapakowała do koszyka m. in. płyny, szampony i kremy. Towar, który chciała ukraść , został oszacowany na ponad 900 zł.

Jak się okazało, to nie pierwszy przypadek łamania prawa przez 25–latkę. Ustalono, że kobieta dwa dni wcześniej odwiedziła ten sklep kilka razy i wyniosła z niego towar. Jej łupem padał alkohol, owoce, warzywa, ciastka oraz artykuły chemiczne. Wartość skradzionego mienia została oszacowana przez pokrzywdzonych na blisko 1.500 zł. Część skradzionego mienia policjanci odzyskali.

16 lipca 25 – latka usłyszała zarzut kradzieży i usiłowania kradzieży. Teraz za swoje czyny odpowie przed sądem. Grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Wypadki z udziałem jednośladów

Łęczyńscy policjanci wyjaśniają okoliczności wypadków drogowych, do których doszło 16 lipca.

W miejscowości Cyców ok. godz. 9 podczas wykonywania manewru skrętu w lewo przez kierującego motorowerem doszło do zderzenia z jadącym za nim samochodem Ford Mondeo. 60–letnia pasażerka motoroweru doznała obrażeń ciała i została przetransportowana śmigłowcem do szpitala w Lublinie. Kierujący motorowerem 40–letni mieszkaniec gm. Cyców trafił do szpitala do Łęcznej. Kierujący pojazdami trzeźwi.

Do kolejnego wypadku doszło przed godz. 13.00 w miejscowości Zakrzów. Wstępnie policjanci ustalili, że 63–letni mieszkaniec gm. Mełgiew kierujący pojazdem marki Fiat Palio jadąc drogą podporządkowaną nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki Yamaha. Jak się okazało 27–letni kierowca Yamahy, mieszkaniec gm. Milejów nie posiadał dokumentów uprawniających do kierowania pojazdami. Ponadto przeprowadzone badanie na stan trzeźwości wykazało u niego blisko 0,70 promila alkoholu w organizmie. Kierujący fiatem był trzeźwy.

Fałszywy alarm

13 lipca br. o godz. 16 dwa zastępy ratownicze straży pożarnej (JRG KP PSP Łęczna i OSP Cyców) wyjechały do miejscowości Wólka Cycowska w celu zabezpieczenia znalezionego na jednej z posesji niewybuchu. Zabezpieczono miejsca zdarzenia. Przybyły na miejsce policyjny pirotechnik stwierdził, że jest to pusta łuska po pocisku, która nie stwarza zagrożenia.

Policjanci nad jeziorami

Od 13 lipca przez okres wakacji w miejscowości Kaniwola nad jeziorem Piaseczno funkcjonuje Sezonowa Komórka Policji ds. Prewencji na wodach i terenach przywodnych. Łęczyńskich funkcjonariuszy będzie wspierało 10 policjantów z Oddziałów Prewencji Policji Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Przez całą dobę czuwać będą nad bezpieczeństwem osób wypoczywających na terenie naszego regionu.

Wzmożone patrole będą w godzinach popołudniowych i nocnych w weekendy. Policjanci będą pilnować porządku i czuwać nad bezpieczeństwem osób wypoczywających nie tylko nad jeziorem Piaseczno, ale i w innych miejscowościach naszego regionu. Funkcjonariusze zwrócą szczególną uwagę na drogi dojazdowe do jezior.

Kontakt z dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Łęcznej tel. 81 7527210 lub bezpłatny numer telefonu alarmowego 997, z telefonu komórkowego 112.

Zgwałcił, potem przepraszał

Uczeń technikum górniczego z Łęcznej został aresztowany za zgwałcenie dziewczyny, z którą wyjechał nad jezioro Zagłębocze. Wcześniej w szpitalu pilnowali go policjanci, bo 19-letni młodzieniec poranił się nożem.

Chłopak wypoczywał z dziewczyną i znajomymi nad jeziorem Zagłębocze 7 lipca w sobotę. Najpierw pokłócił się z kolegami, potem z dziewczyną. 19-latka chciała wracać do domu. Doszło do awantury, młodzieniec wyciągnął nóż i zranił się w nadgarstek. Dramatyzował, że blizna będzie mu przypominała o dziewczynie.

Koledzy wezwali pogotowie, przyjechała też policja. 19-latek został zabrany do szpitala. Nad ranem w niedzielę znowu pojawił się nad jeziorem i ponownie pokłócił się z dziewczyną. W efekcie wszyscy znajomi wrócili do domu krewkiego 19-latka aby dziewczyna mogła zabrać swoje rzeczy.

Do środka wszedł tylko chłopak z dziewczyną. Wtedy, według jej zeznań, mężczyzna zaczął grozić, że się zabije, przystawiał sobie nóż. Potem dziewczynę zgwałcił. Ofierze udało się uciec z domu, a policję zawiadomili jej znajomi.

Mężczyzna został najpierw zabrany do szpitala. Miał rany na ręce i tułowiu. Prokuratura zarzuciła mu dokonanie gwałtu. Przyznał się do winy, przepraszał za to co zrobił.

Pijani na drogach

Łęczyńscy policjanci zatrzymali w weekend 30 czerwca – 1 lipca pięciu nietrzeźwych kierowców. Wszyscy odpowiedzą teraz przed sądem.

W sobotę 30 czerwca po godz. 19.00 policjanci otrzymali zgłoszenie, że w miejscowości Rogóźno doszło do kolizji drogowej. Sprawca kolizji odjechał z miejsca zdarzenia pojazdem marki Kia. Policjanci zatrzymali go w miejscowości Ludwin. Kierującym okazał się 57–letni mieszkaniec Lublina. Policjanci sprawdzili stan jego trzeźwości. Mężczyzna miał blisko 2,20 promila alkoholu w organizmie. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący Kia wykonywał nieprawidłowo manewr omijania i doprowadził do zderzenia z zaparkowanym na poboczu drogi pojazdem marki Toyota.

Z kolei w niedzielę 1 lipca po godz. 1.00 policjanci w miejscowości Cyców zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki Mazda. Od kierującego funkcjonariusze wyczuli woń alkoholu. Po sprawdzeniu stanu trzeźwości okazało się, że 22–letni mieszkaniec gm. Cyców miał w organizmie ponad 1,70 promila alkoholu.

W tą samą niedzielę o godz. 14.30 policjanci w miejscowości Januszówka gm. Spiczyn zatrzymali do kontroli drogowej kierującego Audi. Mężczyzna jechał bez zapiętych pasów bezpieczeństwa a pojazd nie posiadał aktualnych badań technicznych. Ponadto mężczyzna miał 0,70 promila alkoholu w organizmie.

Kolejnego nietrzeźwego kierującego policjanci zatrzymali przed godz. 18.00 w Łęcznej. 29–letni mieszkaniec Świdnika podróżował motorowerem. Badanie stanu trzeźwości wykazało u niego blisko 2,50 promila alkoholu.

W niedzielę w ręce policjantów wpadł również 43–letni mieszkaniec gm. Łęczna. Mężczyzna kierował rowerem w miejscowości Karolin gm. Łęczna. Wynik badania stanu trzeźwości to 0,40 promila alkoholu w organizmie.

Wszyscy nietrzeźwi kierujący za swoje nieodpowiedzialne zachowanie odpowiedzą teraz przed sądem. Policja przypomina, że kierowanie pojazdem to odpowiedzialność nie tylko za nas samych ale i innych uczestników ruchu drogowego. ***(nor)***

Uwaga! Biegające krowy

Cyklista z Łęcznej rowerowy wypad z początku lipca zapamięta na długo. Pod rozpędzony rower niespodziewanie wbiegła mu krowa. Skończyło się na zniszczonym jednośladzie.

Do kolizji doszło wieczorem 7 lipca na drodze wojewódzkiej nr 813 w Rozkopaczewie w gminie Ostrów Lubelski. Przed jadącego rowerem 20 – letniego mieszkańca Łęcznej wbiegła krowa. Zwierzę nie dało cykliście żadnych szans na jakikolwiek manewr i uniknięcie zderzenia. W jego wyniku uszkodzeniu uległ jednoślad, który nie nadawał się do dalszej jazdy. Miał pogięte przednie koło i przerzutki oraz połamane tylne światło i zgięte siodełko.

Rowerzysta nie odniósł żadnych obrażeń. Również sprawczyni kolizji wyszła z niej bez szwanku i nie wymagała pomocy weterynarza. Zwierzę było tylko mocno wystraszone.

Jak ustalili policjanci, przyczyną kolizji było nieprawidłowe uwiązanie zwierzęcia i wypasanie go w pasie drogowym. Właścicielka krowy za te wykroczenia została już ukarana mandatem karnym. ***BB***

Droga porozumienia

dok. ze str. 1

Zgodne działanie lokalnych władz znalazło uznanie Urzędu Marszałkowskiego i na liście inwestycji, na które samorządy dostaną dofinansowanie z tzw. programu schetynówek, remont tej drogi znalazł się na pierwszym miejscu. To spory sukces, bowiem na rok 2012 przewidziano mniej pieniędzy z budżetu państwa na dofinansowywanie poprawy stanu dróg lokalnych. To jeden z efektów wiszącego nad nami kryzysu. Jeszcze cztery lata temu nasze województwo dostało 62,4 mln zł na lokalne drogi. Na tegoroczne remonty samorządy mogą liczyć już tylko na ok. 15 mln zł.

Pomimo skróconego tygodnia pracy, roboty przy remoncie i przebudowie drogi posuwają się wyraźnie naprzód. Jezdnia na większości remontowanego odcinka doczekała się warstwy nowego asfaltu, pobocza są utwardzane kruszywem, powstają cztery przystanki autobusowe z wiatami oraz chodnikami. Remont obejmuje również poprawienie odwodnienia i przepustów wzdłuż drogi.

Cieszy, że po prawie siedmiu latach walki okolicznych mieszkańców o naprawę kiepskiej drogi od zjazdu z krajowej nr 82 w Łuszczowie w kierunku na Kijany, której jakieś pierwsze 1400 metrów to były same dziury, łatane i natychmiast rozjeżdżane przez samochody ciężarowe, powiatowa droga będzie nadawać się do użytku. Mam tylko jedną obawę – czy drogę wzmocniono na tyle by wytrzymała obciążenia ciężkich samochodów ciężarowych.

R. Nowosadzki

Targowy Ludwin

dok. ze str. 1

Targowisko musi spełnić wyznaczone standardy techniczne i sanitarne. Co najmniej połowa jego powierzchni handlowej ma być zadaszona. Mają być na nim wyznaczone miejsca sprzedaży określonych produktów (np. warzywa, owoce, mięso, nabiał), a handel produktami rolno-spożywczymi powinien zajmować co najmniej połowę powierzchni. Targowisko ma być też oświetlone, podłączone do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i energetycznej. Powinno też mieć odpowiednią liczbę miejsc parkingowych.

Targowisko w Ludwinie nie będzie duże, utwardzony plac będzie zajmował około 30 arów, targowa wiata ma mieć 350 metrów kwadratowych. - *Chcemy, by spora część rolników mogła sprzedawać swoje produkty bezpośrednio z samochodów* – mówi wójt Chabros. Dla chętnych na rolnicze produkty wprost z pola czy ogrodu czekać będzie 70 miejsc parkingowych. Ponieważ targowisko zlokalizowane będzie w samym centrum miejscowości, między Urzędem Gminy, budynkiem „agronomówki" a halą sportową, będzie do niego wygodny dojazd wprost z okolic ronda w Ludwinie. Ceny też powinny być przystępne, bo przecież ominie się wszystkich pośredników.

Tu powstanie targowisko w Ludwinie

Unijne dofinansowanie do inwestycji wyniesie ponad 770 tysięcy zł, gmina będzie musiała dołożyć trochę mniej niż 600 tys. zł. - *Chcielibyśmy zdążyć z otwarciem targowiska na przyszłoroczne wakacje* – mówi wójt Chabros. *Dlatego przetarg na realizację obiektu zostanie ogłoszony na przełomie 2012 i 2013 roku. Wykonawca utwardzi plac kostką, zbuduje wiatę, budynek socjalny, sanitariaty i parking. Targowisko zostanie też ogrodzone, oświetlone, zainstalowany zostanie również monitoring.*

Władze gminy w budowie targowiska widzą też szansę na rozwój przedsiębiorczości w gminie. Chcą organizować na targowisku kiermasze i jarmarki, na przykład rękodzieł ludowych. Dobra lokalizacja na skrzyżowaniu turystycznych szlaków może w tym pomóc.

20 lipca gmina Ludwin podpisała stosowną umowę w Urzędzie Marszałkowskim. Tego samego dnia gmina Łęczna podpisała umowę z tego samego programu „Mój Rynek", ale na przebudowę targowiska miejskiego przy ul Przemysłowej w Łęcznej.

Ryszard Nowosadzki

Będzie mniej kolein

Przez kilkanaście dni na drodze krajowej 82 pomiędzy Łęczną a Turowolą trwał remont nawierzchni drogowej. Kierowcy podróżujący tą trasą musieli uzbroić się w cierpliwość. Ruch odbywał się wahadłowo.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad prowadziła prace na 650 odcinku drogi. Wymieniona została tam warstwa jezdna drogi.

W ubiegłym roku GDDKiA wyremontowała cały odcinek drogi przebiegający przez Łęczną. W trakcie prac powstały dwie jezdnie oraz dwa nowe ronda.

BB

15 kapel na XV-lecie

W sobotę i niedzielę 28-29 lipca w Łęcznej odbył się piętnasty, jubileuszowy Festiwal Kapel Ulicznych i Podwórkowych.

Wzięło w nim udział oczywiście, jakżeby inaczej piętnaście kapel. Tradycyjnie, przesłuchania konkursowe i koncert galowy odbyły się na targowisku miejskim przy ul. Braci Wójcickich 3.

To jedyna chyba w Łęcznej impreza kulturalna o tak długiej tradycji. Jeszcze w 1998 roku z inicjatywą organizacji corocznego festiwalu muzycznego folkloru miejskiego wyszli członkowie Górniczej Kapeli Podwórkowej „Karbon", a zwłaszcza Adam Świeca, jej ówczesny kierownik. Festiwal przeżywa wzloty i spadki ale dzielnie trwa. I to się liczy.

Wyniki konkursowych przesłuchań podamy na naszej stronie internetowej www. e-pojezierze.pl.

(nor)

Arkadiusz Słabek
RADCA PRAWNY ODPOWIADA

Pytanie czytelnika: „W zimie na moje zaparkowane auto spadła cześć kamienicy gzyms i uszkodziła samochód. Właściciel powiedział mi, że on nie odpowiada albowiem powierzył utrzymanie kamienicy zarządcy z licencją i do niego wyłącznie trzeba kierować roszczenie. Jest to dla mnie ważne bo nie miałem umowy AC a szkoda przekracza 5 tysięcy złotych. Czy stanowisko właściciela jest słuszne?

Odpowiedź: „Moim zdaniem nie wyłącznie. Ma Pan wybór do kogo kierować roszczenie. Zasadę odpowiedzialności za zdarzenia wywołane przez odpadające części budynku wyraża art. 434 k.c. Określono w nim odpowiedzialność samoistnego posiadacza budowli na zasadzie ryzyka. Zauważyć należy, że reguła ta została ograniczona podmiotowo (do osoby samoistnego posiadacza – którym może być lecz nie musi być - właściciel). Za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części (gzyms) na zasadzie ryzyka odpowiedzialny jest tylko samoistny posiadacz budowli. Od odpowiedzialności właściciel może się uwolnić, jeśli zawalenie się budowli lub oderwanie się jej części nie wynikło ani z braku utrzymania budowli w należytym stanie, ani z wady w budowie - ale tą okoliczność należy udowodnić. A więc przyczyną uwalniającą od odpowiedzialności właściciela nie jest okoliczność powierzenia zarządu zawodowemu zarządcy, ponieważ nie jest to tożsame z utrzymaniem budowli we właściwym stanie. Ma to natomiast istotne znaczenie na przestrzeni regresu pomiędzy samoistnym posiadaczem tj. właścicielem a zarządcą. Samoistny posiadacz (tutaj właściciel) po naprawieniu szkody Panu wyrządzonej na mieniu tj. w aucie (której wysokość musi Pan udowodnić), będzie mógł dochodzić zwrotu poniesionych wydatków od zarządcy, ale wówczas będzie musiał wykazać, że zarządca nie wykonał umowy pomiędzy nimi (właściciel – zarządca) lub wykonał ją nieprawidłowo, co skutkowało wyrządzeniem szkody (oderwaniem się części budynku). Pan zaś będzie mógł dochodzić roszczeń albo od samoistnego posiadacza kamienicy (na zasadzie jego ryzyka, a więc nie będzie musiał udowodnić winy – roszczenie takowe jest łatwiejsze dowodowo), albo od zarządcy (będzie Pan mu musiał udowodnić winę).

Łęczna, Al. Jana Pawła II 95, pok. 129, tel. 607 175 738

Turysta szuka atrakcji

dok. ze str. 1

pojawiły się też specjalne miejsca dla przyczep kempingowych i kamperów. Kilka kiedyś zakładowych ośrodków przeszło w prywatne ręce, co niestety nie zawsze wyszło miejscom do wypoczynku na dobre. Kupiony kilka lat temu dawny ośrodek WSK nad j. Łukcze zarasta dzisiaj chwastami, a nawet z domków o wyższym standardzie pozostały już tylko ruiny. Z kolei w Ośrodku Wypoczynkowym „Raczek" przeprowadzono kompleksowy remont bazy noclegowej i jest tam teraz 126 miejsc noclegowych w 21 domkach. Każdy z sześcioosobowych domków wyposażony jest w łazienkę, aneks kuchenny oraz TV.

Nad jeziorami powstały też zajazdy i hotele. Co prawda nad j. Piaseczno właściciel firmy „Resort Piaseczno" oferującej tam „kompleksowe" usługi gastronomiczno-noclegowe jednemu ze swoich obiektów nadał nazwę hotelu i to z czterema gwiazdkami, tylko zrobił to samowolnie bez kategoryzacji, którą zatwierdza Urząd Marszałkowski. Ceny są tam natomiast iście „hotelowe" bo jak poinformował mnie recepcjonista za „pokój dwuosobowy z jednym łóżkiem" trzeba zapłacić za dobę 199 zł. Doba w 6-osobowym domku OW „Raczek" kosztuje w sezonie 240 zł.

Największym jednak grzechem organizatorów wypoczynku nad wodą jest zła oferta związana właśnie z wodą. Sprzętu pływającego jest mało a do tego to bardzo kosztowna zabawa. Nad Piasecznem godzina pływania kajakiem to wydatek 20 zł, rowerem wodnym 25 zł. Nawet w Warszawie czy nad obleganym j. Białym kajak kosztuje maksimum 15 zł za godzinę. Nad Łukczem jest już trochę taniej niż nad Piasecznem, ale i tak w niedzielę 22 lipca na wodzie było po prostu pusto. Po j. Piaseczno pływała jedna łódka, po Łukczu łódka i rower wodny, a taflę Krasnego zdobili tylko dwaj windsurferzy. Kąpieliska były oficjalnie nieczynne, bo nieodebrane przez Sanepid i bez ratowników.

I dzisiaj oprócz bazy noclegowej to największy problem łęczyńskiej części Pojezierza. Nad J. Białym w Okunince można kąpać się pod okiem ratownika, popróbować nart wodnych, popływać za motorówką na „bananie", o żaglówkach, kajakach i wieloosobowych rowerach wodnych czy łodziach wiosłowych nie mówiąc. A na naszej części wszędzie strefa ciszy. Zalił mi się ostatnio znajomy będący fanem skuterów wodnych, że jak chce popływać na swoim sprzęcie to musi jechać kilkadziesiąt kilometrów albo jeszcze dalej – na Mazury. Wójt Ludwina mówi, że złożyli wniosek o cofnięcie nad j. Piaseczno zakazu używania sprzętu motorowego (gmina kiedyś sama taki zakaz wprowadziła) ale szanse na jego uchylenie – na wniosek tejże gminy – przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Lublinie są nikłe. - W rozmowie telefonicznej powiedzieli, że znaleźli tam bardzo cenne przyrodniczo okazy – mówi wójt Chabros.

Szansą dla motorowodniaków w naszym powiecie jest właściwie tylko Dratów. Jednak o ile miejscowość należy do gminy Ludwin to jezioro do gminy Łęczna. Czy w tej sytuacji gminie Łęczna będzie się chciało zająć tą sprawą? Poinformujemy o tym w następnym wydaniu Pojezierza.

Konkluzja jest niestety bolesna. Powiat łęczyński długo jeszcze nie będzie turystyczną mekką. Tak długo, póki nie znajdzie się przedsiębiorca a raczej ich grupa, która zrozumie, że warto zainwestować w tkwiący w krainie 100 jezior potencjał i zaoferują atrakcyjne usługi po rozsądnych cenach. Kiedy w okolicach największych jezior będzie można pojeździć konno, pograć w tenisa czy siatkówkę, pobawić się na dobrej dyskotece. No i oczywiście skorzystać z pełnej wodniackiej oferty, nie płacąc za godzinę pływania więcej niż się zarobi za godzinę pracy. Bo dzisiejszy turysta potrzebuje atrakcji!

Ryszard Nowosadzki

Nieosiągalne marzenie na łęczyńskich jeziorach

Transit ze studentami zwiedza Europę

dok. ze str. 1

Transit zajechał również pod piękne wodospady Latefossen czy przejechał przez ponad 24 kilometrowy tunel Laerdal. W Szwecji BUSiMY odwiedzili miasto-kościół Gammelstad oraz Świętego Mikołaja robiąc sobie z nim zdjęcie. Później nastąpiło przyśpieszenie podróży. Ze względu na zaplanowaną wizytę w Rosji – Finlandia oglądana była z busa.

- *Rosja zaskoczyła nas już na samej granicy. Miasteczka i wsie w strasznym stanie, na ulicach jeden wielki kabaret oraz ogromne dziury w drogach* – komentuje Arek Zalewski z BUSiMY. - *Za to Sankt Petersburg to jednak jedno z najpiękniejszych miast w Europie.* Po trzydniowej wizycie w Rosji transit obrał kurs na Estonię zatrzymując się w spokojnym Tallinie. Później Łotwa i przejazd przez Rygę oraz nocleg nad samym Morzem Bałtyckim. W Litwie obowiązkowa wizyta w Wilnie. Później przez Mazury do domu.

W trakcie wyprawy na północ BUSiMY przejechali około 7500km. W trasie byli 17 dni. Połowę wydatków pochłonęły bardzo drogie płatne autostrady i promy w Norwegii.

- *Ludzie rozpoznawali nas w całej Polsce ale również w Norwegii. Pierwsza część wyprawy była bardzo udana i przeżyliśmy wiele pięknych chwil. Teraz już myślimy o wyjeździe na południe. Ruszamy 26 lipca* – mówi Arek Zalewski.

Teraz BUSiMY powrócili na kilka dni do macierzy. Po uzupełnieniu zapasów i lekkiej przebudowie składu ruszą na południe. **Do 5-cio osobowego składu dołączą 3 nowe. W tym czasie BUSiMY przejadą m.in. przez Ukrainę, Rumunię, Turcję i inne kraje półwyspu Bałkańskiego.**

Opis przygód z trasy można śledzić na stronie leczna.pl oraz na facebook fowym profilu grupy. Ekipa liczy na wsparcie wyprawy przez mieszkańców powiatu. Obiecują także przesłanie widokówki każdemu kto wspomoże wyjazd kilkoma groszami. Więcej na stronie BUSiMY.

Grzegorz Kuczyński

Oblicza ikony

5 lipca w Muzeum Regionalnym w Łęcznej odbył się wernisaż wystawy pt. „Oblicza ikony. Ukraińskie i polskie ikony współczesne".

Ekspozycja powstała dzięki współpracy Katedry Sztuki Sakralnej Lwowskiej Narodowej Akademii Sztuk Pięknych ze środowiskiem twórczym Droga Ikony związanym z duszpasterstwem jezuitów w Warszawie, skupiającym amatorów i profesjonalistów inspirowanych duchowym i artystycznym pięknem ikony.

Wernisaż wystawy uświetnił koncert chóralny w wykonaniu Męskiego Zespołu Wokalnego „KAIROS" pt. „Śpiewy wschodnich chrześcijan" pod dyrekcją artystyczną Borysa Somerschafa w ramach programu Festiwalu Spotkań Kultur Caper Lublinensis.

Pomimo upalnego dnia Muzeum pękało w szwach od ilości chętnych do wysłuchania koncertu i oglądania wystawy. Wystawę można oglądać do 20 sierpnia.

GK

Terroryzm drogowy

Drogi w Polsce należą do najgorszych w Europie a te na Lubelszczyźnie nazywane są wręcz drogami śmierci. Ponad dwadzieścia lat istnienia demokratycznej Polski nie spowodowało w tym zakresie istotnej poprawy. Owszem ostatnio przybyło trochę autostrad ale drogi powiatowe, wojewódzkie a nawet krajowe to w dużej mierze ciągi kolein, dziur i wystających garbów na wąskich nitkach asfaltu, po których jeżdżą zdesperowani kierowcy i chodzą piesi, bo na poszerzenie dróg i chodniki czy chociaż utwardzone pobocza nigdy nie ma pieniędzy.

Kolejne rządy załamują więc ręce nad ilością wypadków drogowych i właściwie wszystkie mają jedną uniwersalną receptę – zamiast poprawiać stan dróg podwyższają różne kary dla kierowców. Nie tak dawno ogłoszono ogólnopolską akcję stawiania wszędzie gdzie trzeba i nie trzeba fotoradarów. Nie wiem ile kilometrów dróg można by za koszty ich kupna naprawić, wiem jednak że państwu (budżetowi) to się jednak opłaci bo mandaty szybko zwrócą nakłady na kupno urządzeń, a dalsze zyski pójdą na łatanie dziur, oczywiście nie w jezdniach ale w fatalnie konstruowanym od lat budżecie RP.

Ostatnio ktoś jednak policzył, że fotoradary dają za mało kasy do państwowej sakiewki i wymyślił podwojenie wysokości mandatów. Nad stosownym dokumentem prawnym pracuje oczywiście specjalny zespół (dla nich forsy nie braknie) i pewnie niedługo ich radosna twórczość, powodowana oczywiście głęboką dbałością o nasze bezpieczeństwo na drogach, przeobrazi się w stosowną ustawę. Ustawę błyskawicznie przegłosowaną przez naszych równie zatroskanych parlamentarzystów, którzy dziwnym trafem gdy chodzi o uproszczenie przepisów na przykład w zakresie działalności gospodarczej na takie tempo nie mogą się zdobyć.

Zawsze mi się zdawało, że demokracja to nie tylko wolne wybory ale również rządy dobrego prawa i swobody obywatelskie. Niestety dwie dekady demokracji w Polsce utwierdzają mnie w przekonaniu, że w naszym kraju demokracja oznacza więcej władzy dla urzędników i funkcjonariuszy. Wystarczy obejrzeć kilka wydań telewizyjnych Interwencji, Uwagi czy innych programów interwencyjnych by stwierdzić, że w RP panem jest urzędnik a nie obywatel. A ci pierwsi chcą tej władzy coraz więcej.

Przy okazji prac nad podwyższaniem wysokości mandatów osobliwy wniosek złożyła policja. Oto policjanci chcą mieć prawo samodzielnego (!) zabierania sprawcom wykroczeń drogowych (na przykład przekraczających prędkość) praw jazdy na miesiąc a nawet trzy miesiące! - *Jak stracą na jakiś czas możliwość poruszania się własnym samochodem to nauczą się przestrzegania przepisów* – ze swadą „gaworzył" do kamery rzecznik Komendy Głównej Policji. W średniowieczu złodziejom ucinano dłoń, czy do tego też za jakiś czas będzie nawoływał rzecznik? Oczywiście w imię naszego dobra. Tylko czy na pewno? Na szczęście jest Konstytucja i strzegący jej Trybunał i mam nadzieję, że chociaż on stawi tamę równie absurdalnym i niekonstytucyjnym (w tym przypadku prawo do sądu) pomysłom.

Na koniec coś z lokalnego podwórka. Na trasie pomiędzy Zezulinem a Kijanami, podobnie jak w latach poprzednich, pojawiły się fałszywe, osadzone na kijach, znaki ograniczenia prędkości do 40 km/godz. Może tym też mogłaby się zająć tak dbająca o prawo i porządek nasza droga policja. Bo terroryzm drogowy przybiera różne formy.

MALKONTENT

Wandale zniszczyli wystawę

Wystawa fotografii zorganizowana przez Airport Lublin która miała objechać 22 miasta Lubelszczyzny najwyraźniej nie przypadła mieszkańcom Łęcznej do gustu.

Widok zdemolowanych tablic i zniszczonych zdjęć napotkały osoby, które chciały obejrzeć wystawę prezentowaną w Łęcznej przy ulicy Targowej. Na objazdowej wystawie prezentowane były zdjęcia pn. „Tak powstaje lotnisko dla Lubelszczyzny"

Wystawa w Łęcznej przetrwała jedynie dwa dni – informuje Kamila Lackowska z Lubelskiego Domu Medio-wego. Organizatorzy nie kryją zażenowania zaistniała sytuacją. To nie pierwszy przypadek kiedy wystawiamy sobie negatywną laurkę. Niszczone są tablice informacyjne, znaki drogowe, ławki i kosze na śmiecie. Czy naprawdę chcemy żyć w ruderze i być postrzegani jako wandale?

BB

Kopalniana estakada nagrodzona

27 sierpnia 2011 roku w sobotę rano na powierzchnię wyjechał pierwszy skip (naczynie wyciągowe) z pierwszym węglem z pola Stefanów. Dzień ten był kolejnym krokiem milowym w historii spółki i kopalni, chociaż nie oznaczał jeszcze początku regularnego wydobycia w Stefanowie. Bo kopalnia to bardzo skomplikowana maszyneria w której każdy element musi ze sobą ściśle współgrać. Wyciągiem szybowym na przykład wydobywa się na powierzchnię to co pracujący pod ziemią górnicy wyrwą ziemi. Potem węgiel trzeba przetransportować do odległej o 3,5 km Bogdanki, bo tam właśnie jest zakład w którym doprowadzi się go do stanu w którym można go sprzedać odbiorcom. Temu służy właśnie stalowa estakada transportowa, najnowocześniejsza tego rodzaju konstrukcja inżynierska w Polsce.

Przenośnik taśmowy, *fot. Arek Gola - Fundacja dla AGH*

Innowacyjność i proekologiczne rozwiązania inwestycji pod nazwą „Obiekt odstawy urobku w Polu Stefanów do Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla w Polu Bogdanka w Lubelskim Węglu „Bogdanka" S.A." zostały zauważone przez fachowców, czego dobitnym wyrazem jest przyznanie temu inżynierskiemu dziełu „Kryształowej cegły" w XI edycji konkursu o tej nazwie. Komisja konkursowa uznała kopalnianą estakadę za najciekawszą w 2011 roku realizację w kategorii Obiekty Przemysłowe i Infrastrukturalne. Nagrodzona została w konkursie, którego głównym celem jest pobudzanie aktywności ekonomicznej, gospodarczej i obywatelskiej regionów Europy Wschodniej poprzez promowanie rozwoju regionalnej infrastruktury, budownictwa oraz architektury i to po obu stronach granicy Unii Europejskiej. Dlatego w konkursie rywalizowały już obiekty nie tylko z Polski, Litwy, Łotwy, Słowacji ale i z Białorusi czy Ukrainy.

O tym, że jest to naprawdę bardzo interesująca inwestycja może też świadczyć fakt, iż spółka Polimex-Mostostal, będąca głównym wykonawcą, zgłosiła estakadę w Bogdance do tegorocznej edycji konkursu „Konstrukcja stalowa – realizacja roku" organizowanego przez Polską Izbę Konstrukcji Stalowych. Estakada w Bogdance zawalczy o zaszczytny tytuł m.in. ze Stadionem Narodowym w Warszawie.

Estakada to nie tylko imponujące dzieło projektantów i inżynierów ale jednocześnie jedna z ważniejszych inwestycji związanych z uruchomieniem wydobycia węgla w Stefanowie. Dlatego też Bogdanka wskazywała tę inwestycję jako jeden z głównych celów emisyjnych przedstawionych w prospekcie emisyjnym przed wejściem na giełdę.

Przetarg na budowę estakady ogłoszono jeszcze w marcu 2009 r. Wśród złożonych jedenastu ofert znalazły się międzynarodowe konsorcja z udziałem podmiotów z Hiszpanii i Irlandii. Ostatecznie jednak 30 listopada 2009 r. LW „Bogdanka" podpisała umowę z polską spółką Polimex – Mostostal SA, firmą wiodącą w branży budownictwa przemysłowego, która zaproponowała najkorzystniejsze warunki cenowe. A i tak na budowę i wyposażenie estakady trzeba było wydać ponad 100 milionów złotych.

Długość przenosnika wynosi aż 2574 m, *fot. Ryszard Nowosadzki*

Najbardziej widocznym jej elementem jest zabudowany przenośnik taśmowy biegnący wzdłuż drogi Bogdanka – Stefanów blisko 10 metrów nad ziemią. Z pewnością to jeden z najdłuższych przenośników pracujących w górnictwie w Polsce. Jego długość wynosi bowiem aż 2574 m. Różnica wysokości między jego początkiem a końcem to 7,6 m. Urobek przenoszony jest taśmą o szerokości 1,6 m, grubą na 18 mm, uzbrojoną w linki stalowe o średnicy 5 mm. Przenośnik posiada grawitacyjny mechanizm napinania zainstalowany w rejonie stacji zwrotnej. Masa zawieszonego ciężaru wynosi 17,5 tony. Cała ta maszyneria poruszana jest silnikami o łącznej mocy 710 kW.

Widok z szybu w Stefanowie, *fot. Arek Gola - Fundacja dla AGH*

Fundamenty oraz zbiorniki węgla to konstrukcje żelbetowe, części nadziemne obiektów stalowe, słupowo-ryglowe. Części stalowe są obudowane i zadaszone w systemie lekkiej zabudowy na bazie płyt warstwowych, cokoły stacji przesypowych oraz zbiorników węgla zrobiono z cegły klinkierowej.

Transport urobku dokonuje się głównie dzięki jedenastu mostom przenośnikowym, a trzy z nich to najdłuższe mosty przenośnikowe do transportu węgla w Polsce. Istotnymi obiektami estakady są także stacje przesypowe, których jest pięć i zbiorniki węgla surowego. Najwyższy ze zbiorników zlokalizowany w Stefanowie mierzy 38 m wysokości, ma pojemność 14,5 tys. m sześć., czyli ok. 6000 ton. Drugi zbiornik o pojemności ok. 1000 ton stoi w Bogdance.

Początek estakady w Stefanowie, *fot. Ryszard Nowosadzki*

Na trasie odstawy urobku zastosowano kruszarki szczękowe do kruszenia węgla, zanim transport znajdzie się na taśmie. Elektroniczne wagi technologiczne pozwalają ustalić dokładną ilość przesyłanego urobku.

Tak duży obiekt ingeruje oczywiście w krajobraz, ale dzięki zastosowaniu nowoczesnych i estetycznych materiałów (m.in. cegła klinkierowa, okna w systemie aluminiowym szklone płytami z poliwęglanu) oraz odpowiedniej konstrukcji, estakada z Bogdanki jest przeciwieństwem topornych i szpetnych budowli przemysłowych znanych z PRL. Ponadto z uwagi na ochronę środowiska oprócz urządzeń podstawowych, których celem jest przetransportowanie urobku, taśmociąg wyposażono również w niezbędne urządzenia mające eliminować zapylenia. Taśmy transportera wyposażone są w elektromagnetyczne separatory mają zdolność samooczyszczenia. Estakada wyposażona jest też w systemy filtrujące, uniemożliwiające przedostanie się pyłów do otoczenia. Instalacje odpylające to: bateria cyklonów, wentylator promieniowy, przenośniki ślimakowe o średnicy 200 mm. Odpylanie dokonywane jest także poprzez mobilny odkurzacz, który systematycznie zbiera pył węglowy w przeznaczonych do tego miejscach wzdłuż biegnącej estakady. Cała trasa przesyłowa węglowego urobku ze Stefanowa do Zakładu Przeróbki Mechanicznej Węgla w Polu Bogdanka jest monitorowana i tym samym cały czas kontrolowana. Do zanieczyszczenia środowiska pyłem węglowym po prostu nie może dojść.

Wybudowaną estakadę wykorzystano również do innych celów. W mostach przenośnikowych poprowadzono dodatkowo sieci cieplne o długości ok. 2980 m, przesyłające ciepło do Stefanowa i Nadrybia. Ze względu na znaczną długość i konieczność kompensacji termicznej zastosowano specjalne podpory kierunkowe, co 3 m i co 12 m; podparcia ślizgowe co 6 m, kompensatory osiowe o zdolności kompensacji 250 mm, rury o zwiększonej wytrzymałości na odcinku 30 m. Uwzględniono także możliwość sekcyjnego odcięcia rurociągu w przypadku awarii.

Estakada została dopuszczona do użytkowania w lipcu 2011 roku, dzisiaj już intensywnie pracuje umożliwiając wzrost wydobycia, które w 2014 roku ma wynieść 11,5 mln ton węgla rocznie. Jest przykładem dobrej inżynierskiej roboty, pokazującej, że efektywność przemysłowych budowli można jednak połączyć z estetyką i dbałością o nasze środowisko naturalne.

Ryszard Nowosadzki

Zakończenie estakady w Bogdance, *fot. Ryszard Nowosadzki*

PULS powiatu

SERWIS INFORMACYJNY STAROSTWA POWIATOWEGO W ŁĘCZNEJ

KULTURA

Kameralne SPOTKANIE z PRAWOSŁAWIEM

15 sierpnia w Cerkwi p.w. św. Mikołaja w Dratowie (Gm. Ludwin) odbędzie muzyczne święto – koncert chórów Prawosławnych wraz z imprezami towarzyszącymi, już dziś warto zarezerwować sobie czas by poznać nieco odmienne oblicze chrześcijańskiej religii. Podczas festiwalu będzie także możliwość zwiedzenia cerkwi z przewodnikiem.

Ideą spotkania jest dotarcie do źródeł cerkiewnej muzyki i początków chrześcijaństwa, pielęgnowanej przez stulecia a następnie zapomnianej, wydobycie i upowszechnienie najpiękniejszych jej pereł, pieśni łączących niebo i ziemię.

Kameralne Spotkanie z Prawosławiem
Dratów 2012
15.08.2012 r.

PROGRAM IMPREZY:

10.00 - Liturgia w cerkwi prawosławnej pw. św. Mikołaja Cudotwórcy
11.30 – Spotkanie z prawosławiem – cz. I
Cerkiew na pograniczu kultur i narodów:
- Tradycja liturgiczna
- Eucharystia i sakrament pokuty
- Ikonografia
- Symbolika świątyni

12.00 - Koncert Żeńskiego Chóru Parafii Prawosławnej w Horostycie
12.30 - Koncert Męskiego Chóru Kameralnego im. Bogdana Onisimowicza w Supraślu
13.00 - Spotkanie z prawosławiem – cz. II
120 lat cerkwi pw. św. Mikołaja Cudotwórcy w Dratowie
- Rys historyczny po 1892 roku
- Dratów w średniowieczu - pogranicze Wielkiego Księstwa Litewskiego i Polski

13.30 - Koncert Chóru Dziecięco – Młodzieżowego „Woskliknowienije" z Hajnówki
14.10 - Koncert Chóru Parafii Prawosławnej pw. Wszystkich Świętych Ziemi Wołyńskiej „Wołyńskie Dzwony" w Łucku
14.40 - „Sakrament" - spektakl teatru „Liberum Veto" z ZSG w Łęcznej
15.15 - Spotkanie z prawosławiem - cz. III
Śladami prawosławia w Dratowie - opowieść plenerowa
- Spacer z przewodnikiem po Dratowie
- Panichida nad grobem ks. Stefana i Olgi Maleszów

Przewodnikiem po cerkwi i wystawach będzie dr Grzegorz Jacek Pelica, ur. 06.07.1961 r. w Cycowie. Pochodzi z Bogdanki. Nauczyciel w II LO im. Kard. S. Wyszyńskiego i Gimnazjum nr 1 w Łęcznej. Doktor historii (UMCS) i mgr teologii (KUL JPII). Autor pierwszego naukowego opracowania pt. „Kościół prawosławny w województwie lubelskim 1918 - 1939", siedmiu książek o tematyce historycznej i współautor dziewięciu almanachów literackich. W swoim dorobku ma ponad tysiąc publikacji, z czego połowa to artykuły z historii najnowszej. Obecnie jest współpracownikiem „Przeglądu Prawosławnego". W ostatnich latach otrzymał: Medal św. Równej Apostołom Marii Magdaleny (od Świętego Synodu Cerkwi Prawosławnej - 2008 r.), medal „Mater Verbi" (od Tygodnika Katolickiego „Niedziela" - 2008 r.), międzynarodową nagrodę im. Księcia Konstantego Ostrogskiego (Hajnówka 2010).

Więcej informacji o cerkwi w Dratowie: www.powiatleczynski.pl

Dojazd:

Do cerkwi w Dratowie można dojechać przez Ludwin trasą na Pojezierze Łęczyńsko - Włodawskie (droga wojewódzka nr 820 Łęczna - Sosnowica) - w Dratowie należy skręcić w prawo lub przez Puchaczów.

NIERUCHOMOŚCI

BYŁY SZPITAL W JASZCZOWIE NA SPRZEDAŻ

Zarząd Powiatu w Łęcznej ogłosił pierwszy ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości po dawnym szpitalu powiatowym w Jaszczowie, gm. Milejów

Przedmiotem przetargu jest zabudowana nieruchomość gruntowa, położona w Jaszczowie, gm. Milejów, składająca się z dwóch działek o nr 247/7 o pow. 3,5839 ha i nr 247/4 o pow. 1,02 ha, będąca własnością Powiatu Łęczyńskiego, KW nr LU1I/00140229/2.

Nieruchomość usytuowana jest w centrum miejscowości Jaszczów, gm. Milejów, jej wschodnią granicę stanowi droga wojewódzka nr 829 (Łucka – Łęczna – Milejów - Biskupice), wzdłuż jej północnej granicy biegnie droga powiatowa nr 2024L (Jaszczów – Jaszczów stacja PKP), w bezpośrednim sąsiedztwie działki znajdują się także drogi powiatowe nr 2023L – prowadząca do Mełgwi oraz droga nr 2027L prowadząca do Chojeńca, gm. Siedliszcze.

Nieruchomość zabudowana jest kompleksem zabudowań **po dawnym szpitalu powiatowym w Jaszczowie**. Na działce znajduje się główny budynek szpitala (pochodzący sprzed 1935 r.,) oraz budynki pomocnicze, zarówno o funkcji medycznej: laboratorium, przychodnia przyszpitalna, sterylizatornia, apteka, jak i o funkcji gospodarczej: magazyny, pralnia, hydrofornia, kotłownia, budynek magazynowy oraz dawny budynek hotelu pielęgniarek. Na terenie przyszpitalnym wykonane są drogi dojazdowe do każdego budynku o nawierzchni asfaltowej.

Na terenie nieruchomości jest wykonana:
- sieć wodociągowa z własnego ujęcia głębinowego z hydrofornią,
- sieć kanalizacyjna do własnego szamba,
- sieć ciepłownicza z własnej kotłowni na olej opałowy,
- sieć energetyczna (wraz z agregatem prądotwórczym na wypadek awarii).

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego gminy Milejów nieruchomość położona jest w terenie oznaczonym symbolem J1ZDP – tereny zabytkowego zespołu dworsko – parkowego wpisanego do ewidencji dóbr kultury województwa lubelskiego oraz RP – teren upraw polowych. W chwili obecnej złożony jest wniosek o zmianę w planie i przeznaczenie terenu całej nieruchomości na usługi publiczne.

Cena wywoławcza wynosi 1 750 000 zł (słownie: jeden milion siedemset pięćdziesiąt tysięcy złotych) plus należny podatek VAT.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne, które wpłacą wadium w formie, terminie i wysokości określonej w ogłoszenia. Przetarg odbędzie się w dniu **18 września 2012 r.** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Łęcznej, al. Jana Pawła II 95A.

Dodatkowe informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać na stronie www.powiatleczynski.pl oraz w Wydziale Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami – pok. Nr 2 (tel. 081 752 64 72).

REDAGUJE: Wydział Funduszy Europejskich, Informatyzacji, Rozwoju i Promocji Powiatu:
Małgorzata Kolary-Woźniak, Rafał Kloc, Beata Cieślińska, Natalia Golonka,
Łukasz Pawlak, Wiktor Piotrowski, Łukasz Borowiec, Dominika Sacawa, Marcin Mozgawa
Kontakt: fundusze@powiatleczynski.pl, tel. 81 752 64 20.
Więcej informacji na www.powiatleczynski.pl

Przegląd Cycowa

Dni Gminy Cyców 2012

Odbędą się w dniach 11-12 sierpnia, obok występów zespołów miejscowych, a także zewnętrznych zaplanowano w sobotę o 10^{00} na strzelnicy w Wólce Cycowskiej zawody strzeleckie o puchar wójta gminy, na boiskach „Orlik" odbędą się rozgrywki w piłkę nożną i siatkową.

W niedzielę po mszy św. w Kościele p.w.Św. Józefa o godz. 11^{00} odbędzie się część patriotyczna pod pomnikiem upamiętniającą zwycięską bitwę 7 Pułku Ułanów Lubelskich, określoną jako „Bitwa Cycowska" 15-16 sierpnia 1920 roku.

Obok występów artystycznych panie zrzeszone w KGW i twórcy ludowi prezentować będą swoje wytwory sztuki ludowej a także kulinarnej.

Program Dni Gminy Cyców 2012

Sobota, 11.08.2012
18.00 Dziecięcy Maraton, blok imprez dla dzieci
20.00 Występ zespołu Czasza
21.00 Wakacyjna dyskoteka z Radiem Bon Ton
Niedziela, 12.08.2012
11.00 Msza Święta
12.00 Uroczystości oficjalne
13.00 Przegląd twórczości lokalnej
16.00 Biesiada z zespołem Ricco
18.00 Występ kabaretu „Szara Eminencja"
19.00 Konkurs na Mistrza i Mistrzynię Festynu
20.00 Cyrk Focus
21.00 Pokaz sztucznych ogni
21.15 Gwiazda wieczoru – Modem
22.30 Dyskoteka z zespołem DEFIS

Czy będzie gaz z łupków?

18 lipca w Urzędzie Gminy w Cycowie gościł przedstawiciel firmy Marathon Oil Polska, która w ubiegłym roku we wsi Zagórze wykonała odwiert badawczy.

Obecnie specjaliści tej firmy przystąpią do prac badawczych i laboratoryjnych analiz, które mają określić poziom i strukturę zawartości gazu w łupkach.

Od ilości gazu zależy czy firma przystąpi do dalszych prac, a później do eksploatacji.

Prowadzenie tego przedsięwzięcia napewno przyczyniłoby się do większego ożywienia inwestycyjnego regionu a także gazyfikacji okolicznych miejscowości. W USA wydobycie gazu łupkowego obniżyło ceny gazu sześciokrotnie.

Pamięć o historii

Dzień 22 lipca 2012 roku zostanie w pamięci społeczności Świerszczowa i okolicznych miejscowości. W niedzielne popołudnie na cmentarzu prawosławnym poświęcony został krzyż. Wykonany został przez rzemieślnika z Bekieszy Jerzego Staszczyka.

Inicjatorem umieszczenia krzyża jest ks. Jerzy Hasiuk z parafii prawosławnej w Uhrusku. Cmentarz od wielu lat zaniedbany, od 2009 roku jest sukcesywnie porządkowany przez miejscową społeczność i samorząd Cycowa. Obok mogił wyznawców prawosławia znajduje się enklawa grobów żołnierzy poległych w I wojnie światowej w latach 1915-1918. Wójt gminy wystąpił do wojewody o przyznanie środków na wykonanie ogrodzenia.

Uroczyste nabożeństwo koncelebrowali obok ks. Hasiuka ks. dziekan Jan Łukaszczuk oraz proboszcz parafii prawosławnej we Włodawie ks. Jerzy Ignaciuk. Na uroczystości licznie przybyli mieszkańcy Świerszczowa i okolic. Samorząd reprezentowali wójt gminy Jan Baczyński vel Mróz i zastępca wójta Wiesław Pikuła.

Co roku w trzecią niedzielę lipca w tym miejscu odprawiane będzie nabożeństwo w intencji zmarłych. Na krzyżu znajduje się tablica z napisem:

POKOJEM OBDARZ PANIE
DUSZE SPOCZYWAJĄCYCH
SŁUG TWOICH
Ku upamiętnieniu spoczywających
Na cmentarzu prawosławnym
w Świerszczowe,
od samorządu Gminy Cyców,
miejscowej społeczności
i najbliższych okolic
za opieki duszpasterskiej
Ks. Jerzego Hasiuka
Świerszczów, 22 lipca 2012 r.

Poszerzenie obszaru górniczego

Przedstawiciele Lubelskiego Węgla Bogdanka w osobach wiceprezesa Zbigniewa Stopy i kierownika Działu Ochrony Środowiska Laurencji Łyszczarz 20 lipca spotkali się z radnymi, sołtysami i władzami samorządowymi gminy Cyców.

Przedstawiciele LW przedstawili do konsultacji plan utworzenia nowego obszaru górniczego na terenie gminy Cyców. Planowany obszar to około 3500 ha, położony we wsiach: Cyców, Cyców Kolonia Druga, Wólka Cycowska, Bekiesza, Stawek, Małków i Świerszczów. Konsultacje są niezbędne do przygotowania odpowiednich założeń technicznych i technologicznych. Muszą być uwzględnione uwagi społeczności lokalnej, wyjaśnione wszelkie zagrożenia i przewidywania ewentualnych szkód górniczych, a także wpływu przemysłu wydobywczego na środowisko. Zebrani zadawali szczegółowe pytania w tym zakresie. Następne zebrania odbędą się po wykonaniu szczegółowych rozpoznań i założeń technologicznych i będą zawierały więcej szczegółów. Poszerzenie obszaru przyczyni się do powstania nowych miejsc pracy, a także zapewni dodatkowe wpływy do budżetu gminy z podatków i opłaty eksploatacyjnej.

„Seru Rysuje” w konkursie

W konkursie filmowym „7 zmysłów”, organizowanym przez markę Siemens, wystartowali dwaj łęcznianie: Arek Seremak i Marcin Nowomiejski.

Czy dwie pasje: rysowanie i video - da się połączyć? W konkursie Siemensa dwaj panowie z Łęcznej udowadniają, że można to zrobić w interesujący sposób. „Seru Rysuje” to autorski projekt Arka, „NOWOMIEJSKI.tv” jest z kolei prowadzony przez Marcina (tego z programu Milion w minutę).

O udziale w finale konkursu decyduje ilość głosów oddanych na film. W finale decyzje podejmuje jury, które bierze pod uwagę między innymi liczbę wyświetleń klipu na YouTube - choć rzecz jasna głównymi kryteriami są: zgodność filmu z tematem konkursu oraz jego walory estetyczne i artystyczne. Rozstrzygnięcie konkursu pod koniec lipca.

Mieszańcy Łęcznej skrzyknęli się na portalu leczna24.pl oraz na facebooku i wspólnie klikają na film chłopaków z Łęcznej. W chwili pisania tekstu materiał „Seru Rysuje h był na drugim miejscu na liście rankingowej, ale brakowało mu tylko kilkudziesięciu głosów do pozycji lidera. Sukces był w zasięgu ręki więc możliwe, że konkurs głosów został wygrany. Teraz czekamy już na werdykt oceniającej merytorycznie film jury. Nagrodą w konkursie jest 10 tysięcy złotych i nowoczesny ekspres do kawy.

Biorąc pod uwagę profesjonalne podejście do tematu i świetnie nagrany film - szansa na zwycięstwo jest bardzo wysoka.

Grzegorz Kuczyński

Poseł w Łęcznej

W połowie lipca w Łęcznej pojawił się młody poseł, student Michał Kabaciński z Ruchu Palikota. Jego wizyta była wynikiem akcji „biuro w ruchu h w czasie której odwiedzonych zostanie 166 miast w całej Polsce.

Poseł do Łęcznej przyjechał przygotowany w odróżnieniu do jego partyjnej koleżanki Zofii Popiołek, która będąc w Łęcznej nie zrobiła najlepszego wrażenia.

Kabaciński chętnie rozmawiał o problemach gospodarczych. Przekonywał, że potrzebne są zmiany w molochach państwowych jak KRUS czy ZUS. Odpowiadał także na pytania dotyczące podwyższonego wieku emerytalnego i problemów bezrobocia. Kabaciński zadeklarował, że chętnie ponownie odwiedzi Łęczną, bo rolą posła jest słuchanie swoich wyborców. ***BB***

Sprostowanie

Dlaczego byłem przeciwko podwyżkom cen wody

W związku z artykułem „Kulisy zatwierdzania nowej taryfy…” napisanym w imieniu anonimowej grupy radnych przez Panią Krystynę Borkowską w 7 numerze „Pojezierza” chciałbym sprostować kilka nieprawdziwych informacji tam zawartych.

Zgodnie z przepisami ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków przygotowałem uchwałę o odmowie zatwierdzenia taryf. Nie zrobiłem tego z chęci autopromocji ale dlatego, że znalazłem w taryfach błędy formalne oraz dlatego, że chciałem realnie sprzeciwić się corocznym podwyżkom cen wody i ścieków, które dotykają wszystkich mieszkańców.

Pierwszy zarzut, który podnosiłem, dotyczył braku wszystkich wymaganych dokumentów i niedostarczenia ich Radzie w wyznaczonym terminie. Brakowało mianowicie protokołu z weryfikacji taryf, której dokonuje Burmistrz. Protokół ten został sporządzony i dostarczony radnym jako uzupełnienie (moim zdaniem po czasie) wniosku taryfowego tydzień po przekazaniu Radzie całego rzekomo wtedy zweryfikowanego wniosku. Dlatego takie dostarczanie dokumentów „na raty” po konsultacji z niezależnym prawnikiem oceniłem jako istotne naruszenie wyżej wymienionej ustawy.

Pani Borkowska stwierdza, że zarzut ten został na wstępie oceniony jako niezgodny z prawem. Ciężko się z tym zgodzić, ponieważ Pani mecenas, odpowiedzialna za obsługę prawną Rady Miejskiej jedynie stwierdziła, że w jej ocenie zarzut nie jest zasadny. Jest to, więc tylko opinia Pani mecenas, którą uszanowałem. Jednak o tym, czy zarzut braku protokołu byłby faktycznie niezgodny z prawem zdecydowałby ostatecznie wojewoda jako organ nadzoru.

Jeśli chodzi o drugi zarzut, czyli brak we wniosku taryfowym planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych to Pani Borkowska w swoim tekście nie wspomina, że był on jak najbardziej zgodny z prawem nawet w opinii obsługi prawnej Rady Miejskiej. Następnie Przewodnicząca Rady podnosi, że odrzucenie taryf bez podważania finansowych wyliczeń mogło tylko odsunąć jej wejście w życie o 3 miesiące. Nie jest to do końca prawda, ponieważ według ustawy gdyby Rada poparła mój projekt, a wojewoda zgodził się z zarzutami wobec tych taryf, to wejście w życie podwyżek cen za wodę i ścieki przedłużyłoby się owszem o 3 miesiące, ale PGKiM musiałby złożyć kolejny wniosek taryfowy, co znowu wydłuża całą procedurę. Dlatego nieprawdziwe jest stwierdzenie Pani Przewodniczącej Borkowskiej, że moja propozycja była ryzykowna i nieodpowiedzialna. Przyjęcie mojej propozycji odrzucenia taryf nie powodowałoby dla Rady jakiegokolwiek ryzyka, a dla mieszkańców oznaczałoby to odsunięcie w czasie wejścia w życie podwyżek cen wody i ścieków.

Projekt uchwały przeze mnie przygotowany poparło 8 radnych, a 10 było przeciwko. Następnie wszyscy radni zagłosowali przeciwko zatwierdzeniu nowych taryf, jednak taki sprzeciw Rada podejmuje co roku, ale nie wywołuje on żadnych skutków prawnych i podwyżki i tak wchodzą w życie od 1 lipca.

Publiczne zarzucanie mi na łamach „Pojezierza” autopromocji za wszelką cenę, tylko dlatego, że po raz pierwszy Rada Miejska miała moim zdaniem możliwość odsunięcia w czasie podwyżek cen wody i ścieków uznaję za niezrozumiałe i co najmniej dziwne.

Z poważaniem
Mariusz Fijałkowski

Od redakcji:
W jednym z najbliższych wydań „Pojezierza” postaramy się wyjaśnić Czytelnikom jakie są uprawnienia i możliwości radnych przy ustalaniu lokalnych opłat i podatków.

Trwa rewitalizacja Rynku I

Dwie fontanny z kolorową wodą powstaną na Rynku I naprzeciwko ratusza. Wszystko dzięki pieniądzom z Unii Europejskiej.

Konsorcjum dwóch firm wykonuje prace budowlane na Rynku I przewidziane do realizacji w projekcie „Rewitalizacja Starego Miasta w Łęcznej – I etap” dofinansowanego ze środków europejskich.

Prace ruszyły kilkanaście dni temu. Rynek I będzie modernizowany do końca czerwca 2013. Obecnie prowadzone są tam prace przygotowawcze i rozbiórkowe polegające na usunięciu karp po wyciętych drzewach i rozebraniu starych nawierzchni. Do końca roku zostaną wykonane sieci i instalacje podziemne. Kanalizacja sanitarna i wodociągowa.

W dalszym etapie prac przebudowane zostaną ulice i place, sieć energetyczna, postawione będzie oświetlenie i iluminacja, zostanie zamontowana toaleta automatyczna. Na placu Kościuszki powstaną dwie fontanny w formie placów wodnych. Łącznie 31 przeźroczystych strumieni o indywidualnej regulowanej wysokości pozwoli na tworzenie różnorakich efektów przestrzennych. Każdy ze strumieni będzie podświetlany przez kolorowy reflektor LED. Koszt prac przy Rynku I wyniesie prawie 3 mln 336 tys. zł.

W ramach rewitalizacji do tej pory wykonano remont kamienicy przy Placu Kościuszki 1, odnowienia doczekał się także dach Urzędu Stanu Cywilnego, a budynek otrzymał nową elewację. Na Rynku III ocieplono 5 bloków. Oprócz termomodernizacji zutylizowano azbest ze ścian, a także wyremontowano dachy i ocieplono strychy. Wykonana została także kanalizacja deszczowa na Rynku III oraz ulicy Plac Kanałowy i 3-go Maja

W ramach rewitalizacja Starego Miasta zmieniony zostanie także wygląd Rynku III. Zmieni się tam układ komunikacyjny. Powstaną nowe parkingi, chodniki, tereny zielone. Postawiony zostanie plac zabaw i plac do ćwiczeń na powietrzu. Całkowity koszt rewitalizacji może wynieść około 13 milionów złotych. Unia Europejska dofinansuje blisko 70 proc kosztów. ***GK***

UG w Ludwinie
BIULETYN INFORMACYJNY

Jedyna taka szkoła w powiecie

W dniu 11 lipca Andrzej Chabros, wójt gminy Ludwin odebrał z rąk wojewody lubelskiego Jolanty Szołno-Koguc umowy o dotację celową z programu „Cyfrowa Szkoła”.

Zainteresowane szkoły musiały wypełnić wniosek, dostarczyć go do organu prowadzącego (czyli np. gminy), a ten do 30 kwietnia przesyłał zgłoszenie do Urzędu Wojewódzkiego. Po analizie dokumentów, w całej Polsce wybrano około 400 placówek, które wezmą udział w pilotażowej edycji, w tym 29 z naszego regionu. Na liście zakwalifikowanych do dofinansowania znalazła się również Szkoła Podstawowa z Ludwina, jako jedyna z całego powiatu łęczyńskiego!

W ramach projektu zostaną zakupione komputery dla uczniów i nauczycieli, nowoczesne projektory, tablice interaktywne, wizualizery oraz cała infrastruktura sieciowa. Łączna kwota jaką otrzymały szkoły w województwie lubelskim to ponad 3 mln zł. Środki przeznaczone na realizację programu w całym kraju wyniosą 44 mln zł.

– *Nasza placówka może poszczycić się niebywałym szczęściem, ponieważ o wyborze decydowało losowanie* – odkreśla wójt Andrzej Chabros. – *Rządowe pieniądze pokryją 80 proc. wartości projektu, resztę jesteśmy gotowi dołożyć z budżetu gminy. Pomyślny przebieg programu pilotażowego stwarza szansę na pozyskanie dofinansowania dla kolejnych szkół także w przyszłym roku.*

Rządowy projekt „Cyfrowa szkoła” będzie realizowany w formie pilotażu do sierpnia 2013 roku. W zamian za otrzymane wsparcie finansowe na wyposażenie szkół i uczniów w nowoczesne pomoce dydaktyczne, szkoła będzie zobowiązana wykonać – w trakcie trwania programu pilotażowego – określone zadania związane m.in. z doskonaleniem nauczycieli w zakresie stosowania Technologii Informacyjno-Komunikacyjnych w procesie nauczania oraz prowadzeniem lekcji z wykorzystaniem TIK. Dzięki udziałowi w programie szkoła uzyska możliwość unowocześnienia bazy technologicznej, nauczyciele zdobędą nowe umiejętności i kompetencje pozwalające w sposób bardziej interesujący prowadzić zajęcia z uczniami.

Program został przygotowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji.

W PLACÓWKACH ALIOR BANKU ZAPŁACISZ WSZYSTKIE RACHUNKI BEZ OPŁAT!

OPŁATA 0 zł

Data, podpis(y) zleceniodawcy, pieczęć

W placówkach Alior Banku możesz zapłacić wszystkie swoje rachunki (np. za telefon, gaz, prąd, telewizję) bez żadnych opłat!

Zapewniamy:
- bezpieczeństwo – potwierdzenie płatności stemplem bankowym;
- szybkość – pieniądze docierają do odbiorcy w ciągu 1 dnia roboczego;
- wygodę – oznaczone stanowiska obsługi z miłym personelem i miejscami do siedzenia;
- dostęp do historii wszystkich zapłaconych rachunków – nawet jeśli zgubisz potwierdzenie, w każdej chwili możesz otrzymać jego kopię;
- oszczędność czasu i pieniędzy – wszystkie rachunki zapłacisz w jednym miejscu, za darmo!

Zapraszamy:
Łęczna, Ul. Stefanii Pawlak 22
☎ 81 448 09 10

ALIOR BANK
Partner

Letnie konkursy

Portal www.kobietawbiznesie.com.pl organizuje letnie konkursy.

Pierwszy przeznaczony jest dla osób, które lato niestety muszą spędzić w pracy.

”Jak radzicie sobie w upalne dni w pracy?”. Konkurs ma pokazać pomysłowość i kreatywność.

Zasady są bardzo proste:

Polub stronę na facebook-u http://www.facebook.com/pages/kobietawbiznesiecompl. Zrób zdjęcie związane z tematem konkursu, opisz je w kilku zdaniach i prześlij do nas e-mailem na adres: kontakt@kobietawbiznesie.com.pl.

Ciekawe pomysły nagrodzimy a zdjęcie i opis opublikujemy. Sposób na upał, który zbierze najwięcej komentarzy zostanie nagrodzony nagrodą dodatkową – niespodzianką.

Drugi letni konkurs organizowany przez portal dotyczy osób odpoczywających w gronie rodziny - pod hasłem „Lato z dzieckiem”

Słońce, odpoczynek, lody, grill, plaża, morze… a potem wspomnienia. Wspomnienia z wakacji oraz zdjęcia przesyłajcie na adres: kontakt@kobietawbiznesie.com.pl.

Zasady są proste. Zrób zdjęcie i podziel się z nami wspomnieniami z wakacji, z letniego pobytu spędzonego w Polsce z dzieckiem. Najciekawsze prace zostaną nagrodzone i opublikowane na naszej stronie internetowej. Masz czas do końca września!

Połowa wakacji już minęła, dlatego już dzisiaj zapraszamy wszystkich do udziału w naszych letnich konkursach. Szczegóły konkursów w regulaminach na stronie www.kobietawbiznesie.com.pl.

Przemeblowanie w GKS Bogdanka

Latem z GKS Bogdanka odeszło aż dziesięciu piłkarzy. Za Ivanem Garcią Labrado, El Mehdi Sidqim, Jovanem Ninkoviciem i Adrianem Paluchowskim nikt raczej nie będzie tęsknił, ale brak Petara Borovicanina oraz Nildo z pewnością zaważy na grze zielono-czarnych, a zastąpienie Pawła Magdonia, Radosława Bartoszewicza, Wojciecha Łuczaka i Łukasza Pielorza może okazać się naprawdę bardzo trudne. Przed trenerem Piotrem Rzepką stoją więc spore wyzwania.

Z podstawowego wiosną składu linii obrony, którą tworzyli: Pielorz, Borovicanin, Magdoń i Dawid Sołdecki został tylko ten ostatni, ale w tym sezonie prawdopodobnie będzie grał w pomocy.

Trenerowi zostali więc jedynie Mateusz Pielach oraz Marcin Kalkowski, kontrakty z klubem podpisali też Grzegorz Wojdyga, Tomasz Midzierski, Michael Łukasiewicz. Testowany jest Toshikazi Irie, który zagrał m.in. 25 lipca w II połowie meczu z Koroną w Kielcach. Pochodzący z Japonii zawodnik może występować zarówno na lewej stronie obrony jak i pomocy. Ostatnio reprezentował barwy litewskiego zespołu FB Gulbene, gdzie zagrał 15 spotkań, strzelił 1 bramkę.

Problem może stanowić też skompletowanie efektywnego napadu. Jesienią skutecznym egzekutorem był Nildo, a wiosną Wojciech Łuczak. Obu nie ma już w Łęcznej. Co prawda został Tomas Pesir, który potrafi strzelać gole, jest Dawid Sołdecki i Maciej Ropiejko, który zdobywał sporo bramek w trzeciej lidze. W chwili kiedy oddajemy ten numer gazety, trudno przewidzieć nawet prawdopodobny skład łęczyńskich ofensorów.

Na dziś wiadomo, że z nowych zawodników roczny kontrakt podpisał Michał Gamla, młody zawodnik pochodzący z naszego regionu. Wychowanek Koziołka Lublin występuje na pozycji defensywnego pomocnika, a w ostatnim sezonie grał w drugoligowym Pelikanie Łowicz. Pewna też jest gra Grzegorza Wojdygi, 25-letniego obrońcy, byłego gracza Polonii Warszawa, Motoru Lublin i Znicza Pruszków, który w minionym sezonie grał w drugoligowym Zniczu, dla którego w 27 meczach zdobył 7 goli.

26-letni napastnik Maciej Ropiejko ma za sobą występy m. in. w Pogoni Szczecin. W ostatnim sezonie reprezentował barwy trzecioligowej Kotwicy Kołobrzeg, dla której strzelił 17 goli w 28 meczach. Czy będzie nową nadzieją górników? W pierwszej drużynie w nowym sezonie będzie też grał napastnik Michał Paluch. Wychowanek klubu podpisał swój pierwszy profesjonalny kontrakt. W poprzednim sezonie wyróżniał się w rozgrywkach Wojewódzkiej Ligi Juniorów Starszych. Podobno ma szansę powalczyć o miejsce w składzie.

Do Łęcznej aż z AJ Auxerre oraz FC Thun II trafił też Michael Łukasiewicz, 21-letni obrońca, który wcześniej występował w młodzieżowych zespołach. GKS Bogdanka będzie jego pierwszą drużyną w Polsce i pierwszym zespołem seniorów.

Szeregi bramkarzy zasili też Mateusz Budzyński. Urodzony w 1993 roku wychowanek klubu został włączony do kadry pierwszego zespołu. Trenuje pod okiem Jakuba Wierzchowskiego i w opinii naszego trenera bramkarzy ma ogromny potencjał.

O przymiarkach trenera może nam coś powiedzieć skład zespołu w meczu z Koroną. W I połowie zagrali: Prusak - Łukasiewicz, Sołdecki, Midzierski, Wojdyga - Oziemczuk, Nikitović, Tymosiak, Szałachowski, Mandrysz – Pešir. W drugiej odsłonie: Socha - Pielach, Kalkowski, Górkiewicz, Wojdyga - Oziemczuk, Mandrysz, Gamla, Ricardo, Irie – Ropiejko.

Na dziś jedno jest jednak pewne, 15 sierpnia w Łęcznej zobaczymy zupełnie nowy zespół zielono-czarnych. (r)

Zawodnik Bogdanki wygrywa w Hiszpanii

Zwycięstwem Sama Lowesa z grupy wyścigowej Bogdanka PTR Honda zakończył się wyścig siódmej rundy sezonu Mistrzostw Świata Word Supersport.

Nasz motocyklista dzięki wygranej na hiszpańskim torze przesunął się w klasyfikacji generalnej na drugie miejsce. Do lidera traci szesnaście punktów. Przed zawodnikiem wyścigi w Brnie, którego według jego wypowiedzi bardzo lubi. Kolejnym startem będzie runda w Silverstonie. Na swoim torze brytyjska gwiazda zespołu Bogdanki powinna osiągnąć dobry wynik. Jeżeli oba starty pójdą po myśli motocyklisty jest szansa na objęcie prowadzenia w klasyfikacji generalnej.

red

W Milejowie grali amatorzy

Z okazji Dni Milejowa Ryszard Kurzępa, prezes Ludowego Klubu Sportowego „Banita” Milejów zorganizował na Orliku w Milejowie turniej piłkarski dla dzikich drużyn.

Frekwencja dopisała, bowiem w piłkarskie szranki stanęło sześć drużyn. W finale spotkała się Trawena Oldboy Trawniki ze Starościcami. Mecz obfitował w bramki. Ostatecznie wygrali piłkarze Traweny 5:3, a walka trwała dosłownie do ostatniej minuty.

Drużynom amatorskim spodobał się turniej, bowiem w kolejnym również nie brakowało chętnych. Tym razem milejowski klub, który jak na swoją liczebność całkiem prężnie działa, przyczyniając się do promocji gminy, zorganizował piłkarską rywalizację o puchar Prezesa „Banity” Milejów. Piłkarzom grało się przyjemniej niż poprzednio, bowiem grali na zielonej murawie milejowskiego Turu. W rywalizacji pięciu drużyn, po dziesięciu meczach (systemem każdy z każdym) okazało się że puchar prezesa wędruje w ręce piłkarzy Starościc. Jak widzimy drużyna ze Starościc prezentuję wysoką formę, bowiem w jednym turnieju dotarła do finału drugi zaś wygrała. Przykład małego milejowskiego klubu pokazuje, że mając bardzo małe środki finansowe można zorganizować nie jedne zawody. Trzeba tylko chcieć. Działania Banity niech posłużą jako przykład dla innych.

Składy: Trawena Oldboy Trawniki: Krzysztof Błaszczak,Andrzej Mularski, Andrzej Pawlak, Adam Wojtal, Jarosław Warda,Sławomir Kowalczyk,Adam Januszek, Piotr Kasprzak; Starościce: Dawid Głażewski, Sebastian Zawada, Marcin Zawada, Jacek Kowalski, Marcin Matejanka, Michał Matejanka, Patryk Dziduch,Dariusz Porębski, Sławomir Zarzeczny. Sędzia - Marcin Gański.

Mariusz Łagodziński

Dziennikarze kontra samorządowcy

Na „Orliku” w Puchaczowie goście z TVP Lublin rozegrali towarzyski mecz piłki nożnej z drużyną samorządowców z gminy Puchaczów. Odbył się on w ramach imprez towarzyszących Dniom Puchaczowa.

Na murawie panowała świetna atmosfera wśród piłkarzy, którzy strzelili grad goli. Bramkarze obu drużyn wyciągali ze swojej siatki piłkę po siedem razy, więc wynik meczu po regulaminowym czasie (grano dwa razy po 30 minut) brzmiał 7:7, natomiast w rzutach karnych wygrała Gmina Puchaczów 5:4. Najładniejszą bramkę meczu, strzelił na 1:0 dla Telewizji Lublin Grzegorz Kuna.

Składy drużyn:

Telewizja Lublin: Mateusz Kuna (bramkarz), Bartosz Kuna, Jacek Paziak, Grzegorz Kuna, Artur Nieradka, Jarosław Iwanek, Piotr Rapa, Paweł Goc.

Gmina Puchaczów: Zbigniew Kocowski (bramkarz), Konrad Lisowski, Łukasz Kot, Adam Orłowski, Tomasz Lisowski, Artur Choma, Daniel Włodarczyk, Marek Grzesiak (kapitan), Mariusz Stadnik, Stefan Kowalski, Andrzej Kawalec, Paweł Knap, Mariusz Łagodziński.

red

Górnik 1979 Łęczna otwiera Akademię

Beniaminek lubelskiej klasy A, reaktywowany ledwo rok temu przez kibiców Górnik 1979 Łęczna otwiera Akademię dla dzieci i młodzieży. Do 22 lipca rodzice mogli zapisać swoje pociechy do szkółki, która nie tylko szkolić będzie chłopców i dziewczęta w wieku 7-13 lat, ale również spory aspekt kładzie na wychowanie dzieci i młodzieży. Całość realizowana jest przez klub sportowy GKS Górnik 1979 Łęczna oraz Stowarzyszenie Kibiców Górnika Łęczna.

Przyszli następcy Bronowickiego, Szałachowskiego i Pawelca?

Wszystkie tworzone przez Górnik grupy mają liczyć nie więcej niż 12-15 zawodników. Zależy nam, aby trenerzy podjęli indywidualną pracę z każdym z młodych piłkarzy i kierowali jego dalszym rozwojem. W tym wieku potencjalni piłkarze przechodzą etap przygotowania wstępnego i nauczania podstawowego gry w piłkę, który ma być dla nich formą zabawy oraz sposobem na spędzenie wolnego czasu.

Nasza Akademia powstała z myślą spełnienia wymagań licencyjnych stawianych klubom klasy A jakim jest posiadanie drużyny młodzieżowej. Mogliśmy wystąpić o warunkowe dopuszczenie nas do rozgrywek bez posiadania takiej drużyny lub też pójść drogą innych klubów, które tworzą zespół juniorów. Nie chcemy jednak stać w miejscu i robić czegoś na pół gwizdka. Zależy nam w miarę naszych możliwości na stałym rozwoju, wobec czego postawiliśmy sobie poprzeczkę nieco wyżej. Chcemy, aby reaktywowany przez nas w zeszłym roku Górnik rozwijał się wraz z rozwojem naszych najmłodszych piłkarzy.

Grupy młodzieżowe w Górniku funkcjonowały na poziomie młodzika młodszego (11 lat), stąd też pomysł na zorganizowanie profesjonalnych grup biorących udział w rozgrywkach LZPN dla nieco młodszych adeptów piłki nożnej (dzieci w wieku 7-10 lat). Nie znaczy to, że zamykamy się tylko na tą grupę wiekową. W przypadku odpowiedniego zainteresowania chcemy również otworzyć grupę dziewcząt, która mogłyby być zapleczem dla żeńskich zespołów Górnika występujących w Ekstralidze i II lidze kobiet.

Akademia jako projekt społeczny

Żyjemy w dobie gier wideo oraz internetu, gdzie dzieci i młodzież spędzają dużo czasu przed ekranami telewizora i komputera. Gra w piłkę ma być dla dziecia alternatywnym sposobem na spędzanie wolnego czasu. Marzeniem wielu młodych chłopców jest gra w drużynie „zielono-czarnych” seniorów i reprezentowanie klubu przed liczną fantastyczną grupą kibiców. Naszym celem jest wychowanie zawodników, którzy za około 10-15 lat będą stanowili o sile zespołu Górnika opartego o graczy z naszego regionu.

Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkim będzie dane grać w pierwszej drużynie, wobec czego od samego początku szkolenia będziemy zwracać ogromną uwagę na pozasportowy rozwój naszych podopiecznych. Ogromną wagę będziemy przywiązywać do wyników osiąganych w szkole przez naszych piłkarzy. Chcemy, aby górnicze idee i wartości stanowiły istotną część ich przyszłego życia. Przede wszystkim zależy nam, aby ukształtować w naszych adeptach postawę wiernego fana klubu z miasta dzika.

Akademia Górnik to również projekt społeczny, nastawiony na programy szkoleniowe skierowane nie tylko do członków sportowej części Akademii, ale przede wszystkim do całej społeczności mieszkańców powiatu łęczyńskiego, ze szczególnym uwzględnieniem najmłodszych.

Tomasz Płaza

W poprzednim numerze Pojezierza w reklamie firmy „GÓR-MAX” AUTO SERWIS podany został błędny numer telefonu. Prawidłowy telefon do firmy to 513 066 137.

W 7 numerze gazety Pojezierze, chochlik drukarski sporo namieszał i w artykule „Kwiatowa mistrzyni” wystąpił błąd słowny. Pani Katarzyna Tatarczak nie jest oczywiście „florecistką” ale FLORYSTKĄ. Za błąd przepraszamy.

Stowarzyszenie Zyskaj zdrowie

Stowarzyszenie „Zyskaj Zdrowie” zaprasza na:
- bezpłatne badania oceny ryzyka wystąpienia migotania przedsionków,
- bezpłatny pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego w kierunku określenia ryzyka jaskry.

20 sierpnia (poniedziałek) w godz.: 10⁰⁰-15⁰⁰

Badania odbędą się w specjalnym ambulansie ustawionym na parkingu przy Al. Jana Pawła II w Łęcznej (koło dworca PKS).

GAZETA REGIONALNA POJEZIERZE łęczyńsko-włodawskie

Al. Jana Pawła II 99, 21-010 Łęczna (Wamex - boczne wejście)tel./fax: (81) 752-22-77, 604 258 017
www.e-pojezierze.pl, e-mail: pojezierze@wp.pl
Wydawca: REGIONALNE FORUM GOSPODARCZE
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skrótów i poprawek oraz nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Redaguje zespół: Ryszard Nowosadzki (redaktor naczelny), Tomasz Pastuszak (sekretarz redakcji), Dariusz Staniak (dział reklamy), Mariusz Łagodziński (dział sportowy), Kamil Kulig, Łukasz Olszewski, Natalia Michalak (sekretariat).

"Pojezierze" jest kolportowane do mieszkań w Łęcznej.
Na terenie powiatu łęczyńskiego i we Włodawie można ją otrzymać w urzędach oraz wybranych sklepach i punktach usługowych.
W Lublinie gazetę można znaleźć w urzędach i na wybranych stacjach paliw.

Ogłoszenia drobne

Wynajmę lokal w Łęcznej przy ul. K. Wyszyńskiego, parter ,podpiwniczenie 80m2 tel.504-985-102.

Do wynajęcia dom w Łęcznej 3kondygnacje 250m2 na biura lub inna działalność Tel 794-983-352.Cena do uzgodnienia.

Sprzedam dwie działki budowlano-rolne o łącznej pow. 1,40ha, przy drodze asfaltowej, woda, prąd ,telefon w Albertowie II .Cena 74 tys. do negocjacji Tel 661-551-978.

Salon ULTRA zatrudni doświadczoną fryzjerkę bądź fryzjera Tel 507-439-631.

Pilnie sprzedam dom z ogrodem 12 ar, kuchnia, 5p, łazienka, garaż dwa pomieszczenia, Osada Milejów 7 tel.607-115-654.

Sprzedam nowy automatyczny Express do kawy Zelmer 13ZO11 z gwarancją Cena 1100 zł do negocjacji Tel.887-514-358.

Lokal do wynajęcia w Centrum Łęcznej 50m2, 100m2 Cena do uzgodnienia Tel 693-847-951.

Sprzedam działki budowlane w Rososzu, 2 km od Łęcznej: dwie po 15ar.jedna 28ar oraz rolna 27ar w trakcie podziału. Ładne położenie ,media dostępne. Cena do uzgodnienia. Tel. 603-700-544, (81) 750-10-10.

Sprzedam M4 61m2 , Osiedle Bobrowniki, blok do cieplony, panele , glazura, kuchnia w zabudowie, łazienka, WC oddzielnie. Cena 225 tys. Tel. 513-304-115.

Sprzedam łąkę zakrzaczoną w miejscowości Nadrybie pow. 2,30ha Atrakcyjne położenie blisko jeziora Uściwierz Cena 31000 tys. Tel. 500-139-805.

Oddam w dobre ręce kocięta załatwiają się w piasek więcej informacji pod Tel. 797055259.

Sprzedam działki budowlane 14arowe w miejscowości Turowola Kolonia, media Cena do uzgodnienia Tel. 502-37-84-84.

Sprzedam dom piętrowy o pow. 200m2 na działce budowlanej 33ar w trawnikach Idealna lokalizacja, łatwy dojazd Cena 300tys do uzgodnienia Tel. 605-586-856.

Sprzedam dom kawalerkę 37m2 z możliwością rozbudowy. Ocieplany, centralne ogrzewanie na gaz, okna PCV, wszystkie media, garaż działka 28ar w Zezulinie przy trasie Kijany-Ludwin. do zamieszkania od zaraz. Cena do uzgodnienia. tel503-391-926.

Wynajmę lokal 75m2 ul Stefanii Pawlak 22 (deptak) lokal -1 Cena ok 1500zł Tel. 601-247-317, 602-360-891.

Sprzedam działki budowlane dwie po 20 ar po 123tys i o pow. 52 ar 249tys.całość 425tys w Witaniowie 2,5km od Łęcznej nad Wieprzem. Możliwość przyłączenia mediów. Tel. 511-016-714, 504-904-302.

Sprzedam działkę budowlaną 40Ar, wszystkie media, położoną w Kol. Łuszczów 6km od Łęcznej, 500m od trasy Łęczna-Lublin, cena do uzgodnienia tel. 693 374 582.

Sprzedam działkę budowlaną w Ciechankach Krzesimowskich, wszystkie media, 43 ar, cena do uzgodnienia, tel. 695-340-150

OGŁOSZENIA FIRMOWE

Audyt energetyczny – świadectwa dla budynków nowych i rozbudowywanych Tel. 791740076.

Hodujemy kurki szczęśliwe

Pod takim tytułem Fundacja „Dajmy szansę" z Milejowa, realizowała projekt dofinansowywany ze środków Fundacji Wspomagania Wsi w ramach konkursu „Ochrona bioróżnorodności naszą szansą – 2011".

W ramach przyznanej dotacji zakupione zostały kurki Zielononóżki Kuropatwiane, które przekazane zostały do 12 gospodarstw w Milejowie i w Jaszczowie, których właściciele wzięli udział w szkoleniu prowadzonym przez wykładowcę z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

Pod koniec czerwca 2011 roku każdy chętny hodowca otrzymał stado kur składające się z kurek i kogutów oraz paszę na początek hodowli. Kiedy kury zaczęły znosić jajka, część z nich przekazywana była przez hodowców, raz w miesiącu na potrzeby innych, tj. Przedszkola Samorządowego w Milejowie, do Bractwa Miłosierdzia im. Brata Alberta w Lublinie. Łącznie przekazano 646 jajek.

W okresie realizacji projektu zainteresowanie hodowlą tej odmiany kur było bardzo duże, u części z gospodarzy kurki zaczęły się rozmnażać, co powoli na utrzymanie stad na przyszłość.

W końcowej fazie projektu członkowie Fundacji wspólnie z jednym z gospodarzy - hodowców zorganizowali wizytę przedszkolaków w gospodarstwie, gdzie Zielononóżki są hodowane. Ponad trzydzieścioro dzieci zobaczyło jak się hoduje kurki, a także miała okazje spróbować jak smakują jajeczka od Zielononóżek. Informacje o tej starej polskiej rasie kur trafiły dzięki temu do wielu domów w gminie Milejów.

Celem projektu jest zwiększenie zainteresowania hodowlą gatunku zagrożonego kur u 150 osób z terenu wsi Jaszczów i Milejów – Osada w gminie Milejów oraz wzrost doświadczenia i wiedzy w zakresie hodowli tych kur, poprzez wprowadzenie hodowli Zielononóżek w gospodarstwach na terenie wsi Jaszczów i Milejów – Osada.

Żurawie nad bagnami

Śródleśne jeziora, mięsożerne rośliny, żółwie błotne – to niektóre z atrakcji Poleskiego Parku Narodowego. Tylko pół godziny drogi samochodem dzieli łęcznian od tego parku. Czy warto się tam wybrać? Przyjrzyjmy się poleskim ścieżkom przyrodniczym.

Prawdopodobnie najpopularniejsza jest ścieżka „Dąb Dominik", która rozpoczyna się we wsi Łomnica. Idąc 2,5 lub 3,5 km (w zależności od wariantu) oglądamy różne rodzaje lasów: liściasty las mieszany (tzw. grąd wysoki i niski), podmokły ols i bór bagienny. Po drodze napotykamy pomnik przyrody – 300-letni dąb nazwany imieniem założyciela parku prof. Dominika Fijałkowskiego. Kiedy dochodzimy do kładek, oglądamy tzw. spleję, czyli torfowisko przejściowe, na którym występują rzadkie rośliny, takie jak wierzba lapońska czy brzoza niska. Trudy wędrówki wynagradza także widok na zarastające jezioro Moszne.

Teraz możemy powrócić na parking w Łomnicy lub wybrać dłuższy wariant i wyjść w miejscowości Jamniki. Do takiego wyboru może skłonić ciekawostka botaniczna po drodze – stanowiska mięsożernych rosiczek.

Inną popularną trasą jest ścieżka „Spławy" zaczynająca się w Załuczu Starym. Długość trasy wynosi ok. 3,5 km, z czego duża część prowadzi po kładkach, dzięki którymi pokonujemy bagno Spławy. Na końcu ścieżki znajduje się największe w parku jezioro Łukie, gdzie oprócz lilii wodnych zobaczymy m. in. aldrowandę pęcherzykowatą – roślinę mięsożerną, która łapie owady dzięki mechanizmowi zatrzaskowemu.

Dla miłośników ornitologii pracownicy parku przygotowali ścieżkę „Perehod", której początek znajdziemy w Pieszowoli, za parkiem podworskim. Ścieżka o długości 5 km prowadzi nas przez kompleks stawów. Obserwację ptaków – przelatujących szczególnie wiosną – ułatwiają dwie wieże i schron obserwacyjny. Można zobaczyć tu ptaki wodno-błotne: czaple, kaczki, kormorany i inne.

Rowerzyści mają do dyspozycji 21-kilometrową ścieżkę „Mietiułka". Rozpoczyna się we wsi Łowiszów obok Wytyczna. Ścieżka prowadzi wzdłuż rzeki Mietiułka, znajduje się przy niej torfowisko wysokie Durne Bagno, które można obserwować z wieży widokowej.

Na początku trasy znajdują się pomniki poświęcone poległym w czasie II wojny światowej żołnierzom oddziałów Korpusu Ochrony Pogranicza, którzy w Wytycznie walczyli z Armią Czerwoną.

Śladem historii wędrujemy także po ścieżce „Obóz powstańczy", zaczynającej się w miejscowości Lipniak. Ścieżka przyrodniczo-historyczna została wyznaczona w miejscu, gdzie w 1863 roku podpułkownik Karol Krysiński założył obóz powstańców styczniowych. Na końcu trasy znajduje się wieża widokowa, z której rozciąga się widok na łąki zienkowskie. Dawniej w miejscu łąk było torfowisko, które zmeliorowano w latach 60-tych i 70-tych.

Młodsza część Poleskiego Parku Narodowego znajduje się na południowy wschód od Urszulina. Są tam dwie wieże widokowe – przy bagnach Bubów i Staw. Anna Myka-Raduj zajmująca się edukacją w PPN poleca bagno Bubnów szczególnie we wrześniu, kiedy żurawie szykują się do odlotów. Na wieży widokowej warto znaleźć się z samego rana lub godzinę przed zachodem słońca, gdy ptaki szykują się do noclegu na bagnie. Pod koniec września można spotkać tu nawet 3,5 tys. żurawi w jednym miejscu.

Będąc w Załuczu Starym warto odwiedzić Muzeum Poleskiego Parku Narodowego. Jest tam krótka ścieżka „Żółwik" utworzona z myślą o dzieciach. Z kolei w Urszulinie w siedzibie dyrekcji parku turyści mogą obejrzeć małe żółwie błotne. Tam kupimy mapy, przewodniki i inne publikacje związane z parkiem, a także bilety wstępu na ścieżki turystyczne.

Przebywając w Poleskim Parku Narodowym warto wziąć ze sobą środek przeciwko komarom.

Więcej informacji na stronie www.poleskipn.pl.

Kamil Kulig